GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 1. MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 23 Kwietnia.

Urzędowe doniesienia.

Z Paryża d. 13 Kwietnia.

Podług ugody między Ministrami zprzymierzonych Mocarstw i pełnomocnikiem Napoleona d. 11 w Paryżu zawartey, który uznał tymczasowy rząd Francuzki, były Cesarz Francuzow wyrzekłszy się formalnie wszelkich praw do korony Francuzkiey i Włoskiey, oddali się na całe życie na wyspę Elbę, gdzie pobierać będzie dla siebie i dla członkow swey familii pensyą. N. Cesarzowa Marya Ludwika otrzyma przy zawrzeć się maiącym w krotce pokoiu Xięstwa Parmy, Placencyi i Gwastali, iako zupełną własność, która na iey syna spada, i ten przybierze zaraz tytuł Xcia Parmy i Placencyi.

Napoleon bawi ieszcze w Fontainebleau, gdzie niewielką liczbą byłych swoich sług otoczony, oczekuie swoiego wyiazdu do wyspy Elby. C.K. Austryacki Feldmarszałek porucznik Baron Koller, Ces. Rossyyski Jenerał porucznik Szuwałow i Kr. Angielski Pułkownik Burghers towarzyszyć mu w tey podroży będą. Na drodze przez Auxere, Autune, Lyon, Grenoble do iednego z południowych portow rozstawione będą woyskowe eskorty.

Cesarzowa Marya Ludwika znaydowała się do d. 11 b. m. w Orlean, dokąd przybył tegoż dnia Xże Paweł Esterhazy i wezwał ią w imieniu N. Cesarza Austryackiego, aby udała się do Rambouillet. D. 12 przybyła do tego zamku w dobrem zdrowiu.

C. K. Austryacki Minister związkow zagranicznych, Xże Metternich, przybył z Kr. Angielskim Sekretarzem stanu, Lordem Castlereagh d. 10 do Paryża.

N. Cesarz Austryacki oczekiwany iest w Paryżu d. 15, gdzie na iego przyięcie czynią wielkie przygotowania. Królewicz brat Króla Francuzkiego, Monsieur, na czele gwardyi Paryzkiey, a NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski na czele woysk zprzymierzonych przyymą N. Cesarza Austryackiego, który stanie w pałacu Xiżny Borghese, na przedmieściu S. Honoryusza.

Akt zrzeczenia się Cesarza Napoleona.

Gdy zprzymierzone Mocarstwa uroczyście zapowiedziały, iż Cesarz Napoleon iest iedyną zawadą do przywrocenia pokoiu w Europie, przeto Cesarz Napoleon wierny swey przysiędze, oświadcza, że za siebie i swoich następcow zrzeka się tronu Francuzkiego i Włoskiego, i że gotow iest dla dobra Francyi uczynić każdą z siebie ofiarę, a nawet życie poświęcić. — Działo się w Fontainebleau d. 11 Kwietnia 1814.

Za zgodność kopii:

Dupont de Nemours, jeneralny Sekretarz tymczasowego rządu.

Z Paryża d. 16 Kwietnia.

N. Cesarz Austryacki przybył d. 14 Kwietnia do Grosbois (o dwie poczty od Paryża) na noc, dla wiechania nazaiutrz uroczyście do Paryża. D. 15 o godzinie 8 z rana wyiechał J. C. K. Mość z Grosbois, i wsiadł przy rogatce Charenton na konia, dokąd NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski, wszyscy Jenerałowie znayduiących się w Paryżu korpusow, Ministrowie i posłowie dworow na przeciw niemu wyiechali. Orszak szedł przez ulicę Charenton, plac byłey bastyli, pomiędzy dwiema szeregami uszykowanych woysk, potem przez Buleward na plac Ludwika XV. Od Bulewardu stała gwardya narodowa w paradzie wraz z woyskami zprzymierzonemi. Królewicz Monsieur, Namiesnik Królestwa, napotkał tam J. C. K. Mość, chcąc otoczony Francuzkiemi Marszałkami, ienerałami i licznym orszakiem, wyiechać także przeciw niemu do rogatek. Ulice i Buleward zapełnione były mnostwem ludu, który wyrazał swoie uczucia radosnemi okrzykami i błogosławieństw. Na placu Ludwika XV. rozkazali Monarchowie przeciągnąć około siebie uszykowanem woyskom, których liczba do 25,000 ludzi wynosiła. Po tey paradzie odprowadzili Monarchowie N. Cesarza do przygotowanego dla niego mieszkania w pałacu Xżny Borghese. Królewicz Monsieur stawił przed J. C. K. Mcią wszystkich Marszałkow. Monarchowie i Xiążęta iedli tego dnia obiad u J. C. K. Mci. W wieczor udali się wszyscy Monarchowie na teatr wielkiey opery. Królewicz Monsieur pokazał się pierwszy raz po swoim do Paryża przybyciu na teatrze, i przy wniyściu do byłey Cesarskiey, a teraz Królewskiemi znakami przyozdobioney loży, powitany był powszechnemi okrzykami radości. Nie za długo po iego przybyciu weszli NN. Cesarze Austryacki i Rossyyski, i Król Pruski do przygotowaney dla nich loży w środku teatru. Trudno wystawić sobie radości publiczności, gdy N. Cesarz Austryacki pokazał się z loży: "Niech żyie Cesarz Franciszek! niech żyią oswobodziciele nasi! niech żyie Król! „ powtarzały tysiączne głosy. Każdy wyraz w operze *Oedipe à Colonne*, który stosował się do odmienionego położenia rzeczy lub do obecności zprzymierzonych Monarchow żywo był przyklaskiwany. Po pierwszym akcie Królewicz Monsieur odwiedził Monarchow w ich loży, co i oni między operą i baletem przy ponowionych okrzykach publiczności nawzaiem uczynili. Radość publiczności doszła do nayw yższego stopnia, gdy zwinięty papier z choru muzyki padł na teatr; ten podniosł ieden aktor i oddał go Spiewakowi Lays, który trzy będące w nim strofy śpiewał. NN. Monarchowie bawili aż

do ukończenia widowiska. Trudno, aby kiedy znaydowało się gdzie poważnieysze połączenie, iak teraz Monarchow w Paryżu. Miasto wystawia zupełnie widok pokoiu; w braterskim połączeniu zaciągaią zprzymierzone woyska z gwardyą narodową na straże. Jako nieprzyiaciele rządowych zasad Napoleona weszli zprzymierzeni Monarchowie do Francyi, i iako tacy doszli do bram stolicy. Zaledwo przełamaną została siła, przeciw którey walczyli, zamienił się stan z bezprzykładną zaciętością z obustron prowadzoney woyny, bez umowy lub traktatu na stan pokoiu. Podpisanie ostatniego nastąpi teraz bez żadney trudności. Połączenie w Paryżu gabinetow ułatwi nieskończenie to zbawienne dzieło. Codziennie mewaią Ministrowie połączonych dworow naradzenia u C. K. Austryackiego Ministra związkow zagranicznych Xcia Metternicha. Dla woyska oznaczona iuż iest linija graniczna. Umowa względem zaprzestania krokow nieprzyiacielskich i oddania twierdz w kraiach za dawnemi granicami Francyi, w krotce zawartą zostanie, i otworzy drogę do zawrzeć się maiącego z Francyą pokoiu.

Napoleon bawi ieszcze w Fontainebleau z około 400 ludzi byłey swoiey gwardyi. D. 17 b. m. uda się w drogę do wyspy Elby, dokąd poprowadzą go ieden Austryacki, ieden Rossyyski, ieden Angielski i ieden Pruski jenerał.

Cesarzowa Marya Ludwika znayduie się w Rambouillet, dokąd dziś uda się N. Cesarz Austryacki. N. Cesarzowa zabawi ieszcze kilka dni w tem mieyscu, gdzie odwiedzą ią NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski.

Dokończenie treści Konstytucyi nowey Hiszpańskiey.

Tytuł VI. O wewnętrzney administracyi prowincyy i miast. Administracyą tę sprawuią magistraty mieyscowe i władze prowincyonalne.

Tytuł VII. O podatkach. Stany uchwalaią podatki, rozciągaiąc one zarowno na wszystkich Hiszpanow, stosownie do ich maiątku. Wyiątek i uwolnienie od podatkow mieysca mieć nie mogą. Stany corok oznaczaią ogół podatkow według ogólnych publicznych potrzeb, przez Ministra skarbowego obrachować i Stanom podawać się maiących. Gdyby Stany uchwaliły podatek nadto uciążliwy lub szkodliwy, zawarowano iest Królowi czynić względem tego przełożenie Stanom, i podawać inne środki. Wszystkie dochody publiczne wpływaią do kass prowincyonalnych do zarządzenia niemi kassy głowney. Wszystkie opłaty dzieią się na rozkaz Króla za podpisem Ministra skarbowego. Głowna Izba obrachunkowa roztrząsa rachunki, &c.

Tytuł VIII. O sile woyskowey. Utrzymywana bydź ma stała siła woyskowa lądowa i morska. Liczba woyska lądowego i uzbraiać się maiących okrętow, corok przez Stany oznaczona będzie. Zaden Hiszpan nie może bydź wolnym od służby woyskowey, gdy go prawo do niey powołuie. W każdey prowincyi utrzymywana będzie milicya narodowa, która w ten czas tylko czynić będzie służbę, gdy okoliczności tego wymagać będą, a która bez zezwolenia Stanow do służby zewnętrzney użytą bydź nie może.

Tytuł IX. O edukacyi publiczney. We wszystkich mieyscach Monarchii Hiszpańskiey maią bydź założone szkoły, w ktorych młodzież przynaymniey w czy-

taniu, pisaniu i rachunkach, tudzież w prawidłach religii katolickiey, a oraz w obowiązkach obywatelskich nauki odbierać będzie. Oprocz tego utworzone będą wyższe szkoły i uniwersytety. Nauka we wszystkich szkołach ma bydź iednostayna. W każdym z wyższych instytutow dawana będzie nauka obiaśniaiąca konstytucyą narodową. Stany kierować będą tem wszystkiem, co się ściąga do oświecenia publicznego. Każdy Hiszpan ma wolność pisania i drukowania myśli swoich o przedmiotach politycznych bez pozwolenia i cenzury; ale podpada wszelako odpowiedzialności prawami przepisaney.

Tytuł X. O utrzymywaniu konstytucyi. W każdem zgromadzeniu Stanow pierwsze posiedzenia maią bydź poświecone na roztrząsanie zdarzyć się mogących nadwerężeń konstytucyi narodowey, zaradzanie onym, i pociąganie winnych do odpowiedzi. Każdy Hiszpan ma prawo doniesienia Stanom lub Królowi o nadwerężeniu konstytucyi. Każdy urzednik przy rozpoczęciu urzędowania swego musi wykonać przysięgę, że konstytucyą zachowa i Królowi wiernym będzie. Po ośmioletniem trwaniu konstytucyi iuż nie będzie można niczego w niey odmienić. Aż do tego czasu, przy zachowywaniu przepisanych środkow, może w iednym lub drugim punkcie nastąpić odmiana.

Umieściwszy gazeta dworska Wiedeńska wspomnioną Konstytucyą, przydała ieszcze do uwag swych nad nią (umieszczonych w Nrze 31 Gazety naszey na stronicy 364) następuiące:

Znaczenie i władza, którą sobie Stany przez nową Konstytucyą przywłaszczyły, nierownie większa iest od tey, taką w dawnieyszych czasach Stany Kastylijskie i Arragońskie sprawowały. Ferdynand Katolicki przy końcu 1580 wieku połączywszy wszystkie kraie Hiszpańskie pod swoie berło, założył fundament niepodegłości tronu Hiszpańskiego, na którym Rządcy z domu Austryackiego ciągle budowali tak dalece, iż Stany coraz bardziey ograniczonemi zostały, a nareszcie pod panowaniem Królow z domu Burbońskiego, iedynie tylko przy wielkich wypadkach, szczególniey zaś przy wstąpieniu na tron Królow, dla samey formalności zbierały się, ale żadnego nie miały wpływu. Gdy Napoleon ogarnął rząd Hiszpanii dla domu swego, dawne Stany przez Konstytucyą ułożoną w Burgos, dla uięcia sobie ludu Hiszpańskiego, poniekąd wskrzeszone zostały. Lecz miały się one składać tylko z 172 członkow (25 biskupow, 25 szlachty, 62 deputowanych z prowincyy, 30 deputowanych z miast, 25 kupcow i 15 uczonych), zgromadzać się co trzy lata za wezwaniem Króla na tayne posiedzenia, i w nich obradować iedynie o prawach i dochodach publicznych. Nastałe przez insurrekcyą Stany nie przestały na tey ograniczoney władzy, sądząc, iż gdy władza Królewska w okolicach powstałych przeciwko nowemu rządowi do nich przeszła, korzystać mogą z okoliczności dla przywłaszczenia sobie znowu dawnych praw Stanow w nayobszernieyszey rozciągłości.

Z Paryża d. 8 Kwietnia.

N. Cesarz Alexander udaie się codziennie piechotą w towarzystwie kilku officerow od głownego sztabu na mszą do kaplicy. Kaplica urządzona iest w domu

w ulicy S. Florentyna. Zadna straż nie broni do niey wniyścia. W wieczor odbywa tamże J. C. Mość swoie modły.

Wczoray o godzinie 9 zrana udał się N. Król Pruski do kościoła reformowanego dla przyięcia S. komunii. Cały kościoł zapełniony był jenerałami, officerami i żołnierzami; ostatni zostawili broń przed kościołem. J. K. Mość miał na sobie prosty mundur i towarzyszyli mu Królewiczowie.

Cały Paryż przeięty iest podziwieniem, widząc w murach swoich Monarchow iako wybawicieli, którzy mieli tyle potwarzy do zemszczenia i tyle szkod do wynagrodzenia. Obawialiśmy się widzieć w nich zwycięzcow i zdobywcow. Pytamy siebie samych, co tak nagle i niespodziewanie uśmierzyło burze, któreśmy sami przeciw sobie wzniecili, co uspokoiło namiętności, któreśmy podniecali, drażnili i roziątrzali. Wyznać musiemy, że Religiia. Ta zawiązała święty związek dla szczęścia ludzkości; tey nosi każdy żołnierz znak na czole. Zaden inny ludzki powod nie mogł tych Monarchow do ofiar nakłonić, iakich w dzieiach niemamy przykładu.

Xże Schwarzenberg po ułożeniu się z Marszałkiem Marmontem dał mu następuiące zaręczenie:

1) Ja Karol Xże Schwarzenberg, Marszałek i Naczelny Wodz woysk zprzymierzonych, zaręczam wszystkim woyskom Francuzkim, ktore na mocy uchwały senatu pod d. 2 Kwietnia choragwie Napoleona Bonaparte opuszcza, że wolno i bez przeszkody z orężem, taborem, ammunicyą, a nawet z tem uszanowaniem i honorami woyskowemi, iakie woyskom zprzymierzonym należą się nawzaiem, cofnąć się mogą do Normandyi. 2) Gdyby podczas tych poruszeń osoba Napoleona Bonapartego dostać się miała w ręce Zprzymierzyńcow, tedy zapewnia mu się życie i wolność z mieszkaniem w pewnem mieyscu wedle wyboru Mocarstw zprzymierzonych i rządu Francuzkiego.

W moc tego oświadczenia zostaiące pod rozkazami Marszałka Marmonta woyska w liczbie 12,000 opuściły d. 5 b. m. swoie stanowisko i udały się do Werssalu. Przeciągnęły pomiędzy zprzymierzonemi woyskami, które oddały im zasłużone przez ich waleczność i wytrwałość uszanowanie. Marszałek Marmont pozostał w Paryżu.

Na mocy zawartego tymczasowego zawieszenia broni z rządem Francuzkim woyska zprzymierzone we Francyi za zezwoleniem Cesarza Alexandra rozłożone iak następuie zostały:

Woysko południowe (Bianchi, Bubny, Hessen-Homburg) w departamentach Montblanc, Isery, Rodanu, Ain, Saony i Loary; woysko Pruskie (Jorka, Kleista, Bülow) w depart. północnym, Pas de Calais, i Sommy; Woysko Rossyyskie (Woroncowa, Langerora, &c.) w depart. Oasy, Aisne, Sarty, Ardennow; Gwardye Rossyyskie, odwody, 6 bataliionow Austryackich grenadyerow i 2 pułki jazdy osadzaią Paryż; szosty korpus (Jen. Rajewskiego) w depart. Marny; piąty korpus (Feldm. Wrede) w depart. Vosges i Meurty; czwarty korpus (Królewicza Wirtemberskiego) w depart. Jorny i Auby; trzeci korpus w depart. Złotego brzegu; odwodowa jazda Austryacka w depart. wyższey Marny. Woyska zaymą te leże d.

10 b. m. wielka głowna kwatera przeniesie się do St. Cloud, Cesarze i Król pozostaną w Paryżu. Wszystkie korpusy stać tylko będą w tych stanowiskach dni 14, potem zaczną z Francyi ustępować, to iest: woyska Wirtemberskie przez Fortluis, Austryackie południowe woysko przez Genewę i Bazyleią, reszta woyska Austryackiego częścią przez Bazyleią, częścią przez Kehl; woysko Rossyyskie przez Moguncyą i Koblentz; Pruskie przez Koloniią i Wesel. Wszystkie odwody, transporty, &c. odebrały iuż rozkaz, żeby daley niepostępowały.

Ponieważ Feldmarszałek Blücher za wniyściem do Paryża rozchorował się, dowodztwo nad woyskami Pruskiemi polecone zatem zostało Naczelnemu Wodzowi woysk Rossyyskich Hrabiemu Barclay de Tolly, którego Cesarz Alexander mianował oraz Feldmarszałkiem.

Doniesienia z St. Domingo opiewaią, iż ta osada zarządzana iest od 3 miesięcy w imieniu Ludwika XVIII Krola Francuzkiego i Nawary. Jenerał Pethion zawdział Francuzką kokardę i dał stolicy Francuzkiey przykład; wolał on raczey Burbonom podlegać, niżeli naywyższą władzę, którą mu Bonaparte nadał, dla siebie zatrzymać.

— D. 10. —

Dziś odbyła się na placu Ludwika wielka parada woysk zprzymierzonych, połączona z uroczystem nabożeństwem dla podziękowania Bogu za nadany pokoy Francyi i światu. Przeszło 80,000 woiowników rożnych narodow odbywali modły z uklękaniem przed wystawionym tam ołtarzem. W południe udali się NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski, i Xże Schwarzenberg, zastępuiący mieysce N. Cesarza Austryackiego, na Buleward dla obeyrzenia woysk swoich, które od zbroiowni aż do placu Magdaleny w linii stały. O godzinie 1 poszli NN. Monarchowie z licznym orszakiem Jenerałow, &c. a Xiąże Schwarzenberg, otoczony sztabami Austryackim, Bawarskim i Wirtemberskim, na obszerny plac Ludwika XV, który okryty także był woyskiem rozmaitey broni w naypięknieyszey postawie. Wysocy Monarchowie powitanemi zostali okrzykami: "Niech żyią zprzymierzeni Monarchowie, niech żyie Król!" nie tylko od woyska, ale i na około zebranego mnóstwa widzow. NN. Monarchowie udali się do wystawionego ołtarza, przed którym Biskup i 6 Xży Greckiego obrządku odprawili nabożeństwo. Gwardya narodowa Paryzka pod Jenerałem Dessolle przeciągnęła pomiędzy szeregami woysk i stanęła na około ołtarza. Biskup odśpiewał *Te Deum*, potem dawał krzyż całować i tenże w gorę podnosił. Zakończenie tego nabożeństwa ogłoszone zostało 100 wystrzałami z dział. Radosne okrzyki towarzyszyły Monarchom aż do ich pałacow.

Krol Hiszpański Ferdynand VII. dopiero d. 27 Marca przybył do Girony; z Valençay wyiechał d. 13.

Kardynał Maury, arcybiskup Montefiaskone w państwie kościelnem opuścił tuteyszą stolicę. Mniemaią, iż udał się do swey dyecezyi, ktora od 7miu lat pozbawiona była iego obecności.

Kiedy Bonaparte (wyraża dziennik sporow, były dziennik państwa,) umawia się o nagrodę za swoie zrzeczenie się tronu, którego nawet nie było potrzeby; kiedy targuie się o mniey lub więcey war-

łaiące rzeczy, które ma z sobą zabrać, nie odrzeczy będzie przytoczyć tu, nie dla porownania, bo takowe porownanie byłoby obelgą dla Króla Francuzkiego, ale dla przekoru, czułą i wysoką odpowiedź, którą Ludwik XVIII. w roku 1802 dał uzurpatorowi. Ten był na owczas ieszcze 1wszym konsulem, ale iuż myślał o tronie. Tym celem kazał proponować prawemu Monarsze, aby zrzekł się praw swoich, zapewniaiąc mu posiadłość we Włoszech lub roczną pensyą. Król odpisał iak następuie:

"Nie mieszam P. Bonapartego z temi, którzy go poprzedzali. Poważam iego waleczność i woyskowe talenta; iestem mu obowiązany za niektóre urządzenia w publiczney administracyi, bo wszystko co tylko dobrego na moy lud spływa, iest mi zawsze miłem. Ale bardzo się myli, gdy mniema, iż potrafi mnie nakłonić do zrzeczenia się praw moich. Przez krok, który w tey chwili czyni, utwierdza owszem prawa moie, ieżeliby naymnieyszey podpadały wątpliwości. Niewiem o Boskich zamiarach względem mnie i moiego ludu; ale znam obowiązki, które na mnie włożył. Jako Chrześcianin dopełniać będę obowiązków Chrześciianina aż do skończenia moiego życia; iako syn Ludwika Swiętego będę umiał nawet w kaydanach powagę moią utrzymać; iako następca Franciszka 1go chcę zawsze z nim powtarzać: " Wszystko zginęło procz honoru! ,,, — W Mitawie d. . . 1802.

(Pod.) *Ludwik.*

Codziennie odkrywaia nowe dowody okrucieństwa i zdrożności Bonapartego. Dał n.p. rozkaz spalić przedmieścia Paryzkie S. Dyonizego, S. Marcina S. Antoniego, i t. d.

— D. 13. —

Monsieur, Brat Królewski, Hrabia Artezyi, wiechał wczoray uroczyście po 24 latach niebytności do stolicy, i przyięty był z naywiększą radością. Xże Benewentu, w imieniu tymczasowego rządu, i Baron Chabrol, prefekt departamentu, witali go mowami, na które z rozrzewnieniem odpowiedział. Z całem orszakiem swoim udał się do kościoła Panny Maryi przy radosnych okrzykach, gdzie przyięło go duchowieństwo, i *Te Deum* i *Salvum fac regem* odśpiewało. Po nabożeństwie udał się orszak do pałacu Tuilleries, gdzie Królewicz obiechał uszykowane na dziedzincu szeregi gwardyi, i wszystkim coś obowięzuiącego powiedział, potem wysiadł do swoich pokoiow.

Oświadczenia względem przystąpienia do postanowienia tymczasowego rządu (wyraża dzisieyszy Monitor) tak bardzo się pomnażaią, iż nie podobna wszystkich umieścić. Zapewnić iednak możemy, iż w wielkiey narodowey sprawie cała Francya iednakowo myśli. Pomiędzy znakomitszemi osobami, które przystąpienia swoie na piśmie przysłały, wymieniaią Arcykanclerza Cambaceres', Xcia Parmy, i Arcypodskarbiego Lebrun, Xcia Placencyi, z których pierwszy bawił w Blois, drugi w Antwerpii. Marszałek Berthier miał także przysłać przystąpienie woyska, z propozycyą też dla każdego korpusu.

Dołączamy tu zakończenie ostatniego biulletynu Bonapartego. — Powierzył on Paryżowi zakład swey miłości i narodowey chwały, lecz sromotnie go zdradził. Gdyby 800,000 dusz miało odwagę i miłość oyczyzny, mogło nieprzyiaciela strachem przerazić. Okolice Paryża były

obwarowane i 300 dział było na iego obronę; gwardya narodowa poprzysięgła Cesarzowi łożyć życie w obronie miasta; 40,000 woyska stało pod bramami na iego obronę, a Cesarz śpieszył mu na pomoc z niepokonanem woyskiem. Miasto stać się mogło grobem dla nieprzyiaciela; lecz wolało poddać mu się z wszystkiemi sposobami do obrony. Cesarz rozkazał wymazać go z liczby dobrych miast swoich; dobrem miastem iego będzie na przyszłość iego oboz. Senat pokazał się także słabym i skaził obowiązki swoie; czeka go teraz upokorzenie, że w tem samem mieyscu, w którem prawemu swoiemu, Monarsze, który świetnością i chwałą go okrywał, oddawał hołd, teraz czynić będzie cudzoziemcom usługi. Cesarz obsypywał Paryż dobrodzieystwami; roczne rachunki okazuią, wiele od 14 lat na niego wyłożył. Cofa się teraz z nieosłabioną swoią siłą do południowey części państwa i do swoich odwodow; powroci w krotce i żądać będzie zdania sprawy od tych, którzy święte swoie obowiązki zdradzili. Nie rozpacza o swoim szczęściu, i nie dopuści splamić wstydem tronu, który tyle tryumfow otaczało. Dla tego zerwał kongress w Chatillon, i Francya mieć nie może pokoiu, ieżeliby go przyszło nieuczciwością okupić.

Rząd tymczasowy posłał dowodcom oblężonych twierdz rozkazy, aby one oddali. (Goniec wiezący takowy rozkaz do Hamburga i Magdeburga przebiegł d. 12 Kwietnia przez Koloniią.)

Codziennie wydaie rząd tymczasowy rozkazy na uwolnienie uwięzionych Xięży i innych osób.

Wszystkie nazwiska, które zdobiły rząd Napoleona są odmienione. Dotychczasowe Cesarskie liceum nazywać się na przyszłość będzie liceum Ludwika wielkiego, liceum Napoleona, liceum Henryka IV. liceum Bonaparte, liceum Burbonow.

Z Londynu d. 1 Kwietnia.

W. Xżna Katarzyna, owdowiała Xżna Oldenburgska, a Siostra N. Cesarza Alexandra, dla którey naięto w Londynie pałac za 5000 funtow szterlingow na pół roku, przybyła w towarzystwie Królewicza Xcia Klarencyi z Hollandyi d. 29 Marca do Sneernes, a d. 30 ziechała do Londynu w powozach Królewskich, które przeciw niey wysłano, i z wielkiemi honorami przyięta była. D. 30 obiadowała z familiią Królewską u Xcia Rejenta. Pisma publiczne przeznaczaią ią Xciu Kambridge za małżonkę.

Czynią tu wielkie przygotowania do uroczystości, która się odprawi, gdy Cesarz Alexander przyodziany będzie orderem Podwiązki.

Lord Wellington ciągnąć ma do Tuluzy, (doszedł iuż według ostatniego doniesienia do Tarbes) dla opanowania całego biegu Garonny, tusząc sobie niezawodnie, że to miasto za zbliżeniem się iego oświadczy się za Burbonami.

Posłano fregatę do Jersey z rozkazem, aby Xcia Berri zawiozła do Bordeaux. Jest on śmielszy i czynnieyszy, niż brat iego Xże Angouleme.

Podług iedney z gazet naszych, podane Bonapartemu ultimatum w Chatillon miało bydź takie: Francya będzie w stanie, w iakim była r. 1789; Bonaparte wyda na lat 5, aż do zwrotu kontrybucyy wybranych przez niego w Austryi i Prussach, twierdze Lille, Valenciennes, Luxemburg i Strazburg.

DODATEK
DO N[ro] 35.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 8 MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Bruxelli d. 11 Kwietnia.

Onegday przybył tu Królewicz Szwedzki, którego poprzedziły liczne woyska Szwedzkie. Wysiadł do domu prefekta, a wczoray udał się w dalszą drogę do Paryża.

Antwerpiia w krótce się podda; główne zawady iuż uprzątnione zostały.

Z Frankfortu d. 18 Kwietnia.

Twierdza Moguncya otworzyła iuż bramy. D. 9 b. m. ieszcze dowodca iey udał się do główney kwatery oblegaiącego korpusu do Oppenheim do Xcia Sasko-Koburskiego. Tu nastąpiła przyiacielska umowa, po którey dowodca i osada zawdziała białą kokardę i wykonała Królowi przysięgę. Bramy otworzone zostały i każdy mógł wchodzić i wychodzić.

Jenerał Maison w Lill i wszyscy dowodcy twierdz Francuzkich odebrali od nowego Ministra woiennego rozkazy względem zaprzestania krokow nieprzyiacielskich, i w krotce zapewne Królowi przysięgną.

Z Włoch d. 16 Kwietnia.

Wicekrólowa Włoska rozwiązaną szczęśliwie d. 13 b. m. w Mantui została.

W Pizie i w Livornie dało się czuć d. 3 b. m. po dwa razy trzęsienie ziemi; wszystkich ogarnęła trwoga, ale żadney szkody nie zrządziło.

D. 5 b. m. przybyło znowu kilka woiennych i 24 przewozowych statkow z woyskiem z Palermo do Liworna.

Wielkorządca we Włoszech Xże Reuss-Plauen Henryk XV. wydał w Padwie pod d. 24 Marca rozporządzenie, w którym wyraża, iż N. Cesarz Austryacki chcąc ludom Włoskim dać nowy dowod oycowskiey swoiey miłości i wspaniałych swoich uczuciow, uchyla wyroki byłego rządu tamuiące handel, a mianowicie Berliński, Medyolański i Trianoński, i przywraca handlowe stosunki z wszyskiemi narodami. Tym końcem zaprowadzona zostanie od 1 Maia r. b. taryfa rządu Austryackiego 1805 roku z potrzebnemi do mieysca odmianami.

Z Londynu d. 5 Kwietnia.

Kapitan Harris i goniec Pruski przybyli tu prawie razem z wiadomością o zaięciu Paryża. Wystrzały z dział ogłosi-

ły zaraz to szczęśliwe zdarzenie. Lord Bathurst doniosł zaraz o nim na piśmie Lordowi Prezydentowi miasta.

D. 1 b. m. odwiedził Xże Rejent pierwszy raz Xżną Oldenburską. Tegoż dnia stawiona była przed Królową. Potem udała się do Carlton-House, gdzie od Xcia Rejenta była z wielkiemi honorami przyymowana.

Od Kontraadmirała Penrose nadeszło tu d. 4 doniesienie, iż z liniiowym okrętem Egmont o 74 działach, kilku fregatami i lekkiemi statkami przybył do Girondy. Liniiowy okręt Francuzki Regulus o 74 działach schronił się pod batteryą, i zniszczony pewnie zostanie, ieżli się nie podda.

Mamy tu okrętowe doniesienie, iż Bajonna poddała się d. 23 Marca.

Lucyan Bonaparte opuszcza wieyskie swoie mieszkanie pod Worcestrem i wraca do dawnego pod Rzymem. Rzekł on przed nieiakim czasem: "Muszę się oszczędzać, bo nim się zapomogę, będę miał trzech lub czterech Królow z moiey familii do utrzymywania."

— D. 8. —

Nadszedł tu list od Lorda Wellingtona pod d. 25 Marca z Samatan. Po potyczce d. 20 tak śpieszno cofał się nieprzyiaciel, iż woyska zprzymierzone dognać go niemogły, wyiąwszy lekką jazdę Jen. maiora Fane, która d. 22 dognała tylną straż nieprzyiacielską przy St. Gauden, ścigała ią dwie mile, zabiła wiele ludzi i kilka set jeńcow zabrała. Marszałek Soult wszedł d. 24 do Tuluzy. Lord Wellington znaydował się tylko 6 mil Angielskich od tego ważnego miasta. Ucieczka od woyska Soulta powiększa się nadzwyczaynie; w każdem mieyscu zastaiemy pozostałych żołnierzy, i wszędzie pragną przywrocenia Burbonow. Marszałek Beresford postępuie naprzod i złączy się znowu z Wellingtonem, dla zniszczenia zupełnie woyska Soulta.

Z Wrocławia d. 15 Kwietnia.

Guberniia tuteysza woyskowa ogłosiła onegday, że twierdza Głogow kapitulowała. Osada składa broń, i wraca do Francyi pod obowiązkiem niesłużenia aż do wymiany przeciw zprzymierzonym.

Rozmaite wiadomości.

Wyspa Elba leży na brzegu Toskanii, naprzeciwko Piombino; iest półczwartey mili Włoskiey długa, ma kopalnie metalowe, a nawet złote i srebrne, marmur, asbest i sól. Wydaie len, zboże, wino, oliwę; owocow niewiele, ale bardzo wyborne. Ocet winny z Elby, a mianowicie pod nazwiskiem czterech złodzieiowy ma powszechną zaletę. Naypięknieysze pachnące i lekarskie zioła rosną na tey wyspie. Rzeki nie ma żadney, ale posiada źrodła, a nawet mineralne, i strumyki. Zwierzyny ma podostatkiem; podbrzeże obfituie w ryby. Wyspa ta należała teraz do Xcia Piombino. Oba miasta i domy nazywaią się Porto-feraio i Porto-Longone.

Dnia 25 i 26 *Kwietnia* 1814.

Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	25	—	23	—	20	—	18	—
— Zyta	15	15	14	—	13	15	13	—
— Jęczmienia	13	—	12	—	11	—	10	—
— Owsa	7	15	7	—	6	15	—	—
— Jagieł	42	—	40	—	38	—	36	—
— Grochu	25	—	21	—	20	—	18	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIA.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż d. 3 Maia r. b. o godzinie 9tey zrana na Kleparzu przy Krakowie w Domu Nro 32 przy Końskiem targowisku sytuowanym, odprawi się publiczna licytacya zboża w ziarnie, iako to: Pszenicy, Zyta i Jęczmienia. Chęć kupna maiący raczą się na rzeczonym terminie, w wymienionem mieyscu zgromadzić. — W Krakowie d. 21 Kwietnia 1814.

J. K. Fachinetty Kom. T. H. D. K. i R.

Licytacya rożnych Towarow pod Nr. 456 w rynku Miasta Krakowa wstrzymuie się do S. Jana, to iest na dzień 24 Czerwca r. b. lecz zawsze ofiaruie w swym składzie Towary, w tym samym Domu znayduiące się, iuż raz otaxowane na licytacyą, za naytańszą cenę wyprzedać.

Maryanna Binkowska otwiera od 1 Maia r. b. w ogrodzie Łobzowskim przy Krakowie traktyernią, w którey każdego czasu dostać będzie można za pomierną cenę iedzenia i napoiow wszelkiego gatunku, i poleca się Łaskawey Publiczności.

Pani Grée ma honor uwiadomić, że gdy obecne okoliczności nie zniewalaią Jey do uskutecznienia zamiaru, który ułożyła ze swym Mężem, aby Instytut swoy Edukacyyny przenieść do Puław, pozostaie więc w Krakowie, będzie przyymować znowu Panny na penssyą, dawać będzie te same iak dawniey przedmioty Nauk, i też samą uczenia Metodę.

W Krzeszowicach iest do puszczenia w dzierżawę ogrod Dworski dobrze uprawny, rożną włoszczyzną zasiany i zasadzony, z drzewami owocowemi i inspektami, oraz domem wygodnym do stołowania Gości i utrzymania Kawiarni z dodatkiem potrzebney pańszczyzny i innych wygod, do tego należeć będzie kuchnia wielka przy Pałacu, piwnica, lodownia i Billiard. — Ktoby sobie życzył trzymania tego, zechce się udać do Rządzcy dóbr w Krzeszowicach mieszkaiącego, a gdy się okaże bydź dogodnym temu zamiarowi, za pomierną cenę to pozyskać może.

Małoletni Wincenty Dembiński w roku 1810 zaciągnął się w Krakowie do woyska Polskiego do Pułku 15 piechoty; w tymże Pułku został Furyerem u Bataliionu 3go kompanii 2giey. Wyszedłszy z Pułkiem, dotąd o nim żadney nie masz wiadomości. Podpisany Stryy i Opiekun Wincentego Dembińskiego będąc odpowiedzialnym tuteyszemu C. K. Rządowi Austryackiemu za niebytność małoletniego wspomnionego, uprasza wszystkich w ogólności i każdego w szczególności, ktoby znał Wincentego Dembińskiego i wiedział, gdzie teraz się znayduie, aby na koszt podpisanego Pocztą o. Krakow na ostatnią pocztę do Kent w Gallicyi Wschodniey, Cyrkule Myślenickim wiadomość pewną o życiu, śmierci, niewoli lub mieyscu teraźnieyszego mieszkania i bawienia się Wincentego Dembińskiego co nayprędzey bydź może udzielić był łaskaw.

W Kluczkowicach przy Oświęcimie w Gallicyi Wschodniey, Cyrkule Myślenickim d. 30 Marca 1814.

Jgnacy Dembiński.

Ciągłe ciepła i posusze znaglaią właściciela Swoszowic, ażeby wcześniey niż w poprzedzaiących latach kazał otworzyć kąpiele wod Wodorodno Siarczystych na tak liczne choroby i przypadłości przydatne. Będą więc otwarte z dniem pierwszym Maia roku bieżącego 1814. Będzie dla Gości Traktyernia obok łazienek we wszystkie wygody opatrzona otwartą, gdzie wiktuały i trunki, w przyzwoitey cenie żądaiącym będą dostarczane.

Obwieszczenie, mocą którego niżey podpisany Notaryusz Powiatu Szydłowskiego podaie do wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Trybunału Cywil. I. Inst. Deptu Krakow. rożnego gatunku srebra, kosztowności, bielizna, suknie, miedź, żelazo, bryczki, powozy, szkła, faianse, porcellany, płotna, meble i rożne naczynia i sprzęty gospodarskie, po niegdy W. Kazimierzu Bonieckim, Dziedzicu dobr Zydowa i innych pozostałe, d. 2 Maia r. b. 1814 o godzinie 9tey zrana i w dniach następnych, we Wsi Zydowie w Parafii Kiyskiey Powiecie Szydłowskim Depart. Krak. we Dworze, więcey daiącym za gotowe pieniądze w monecie srebrney przez licytacyą na rzecz sukcessorow sprzedawane będą; chęć zatem nabycia rzeczy tychże maiący w mieyscu i czasie wzwyż wymienionych znaydować się maią. — W Szydłowie d. 19 Kwietnia 1814.

Romanowski.

W moc Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Dep. Krakowskiego pod dniem 16tym Listopada 1812go roku, do liczby 3969 zapadłey, wskazuiącey sprzedaż nieruchomości po niegdy Felixie Dobrakowskim pozostałych do małoletnich Antoniny Ludwiki i Franciszki córek, zaś Henryka syna należących; przez publiczną licytacyą w dniu 24tym Maia bieżącego roku iako terminie przygotowawczym więcey daiącemu za gotowe pieniądze sprzedanemi zostaną, iako to:

1mo. Dom z wszelkim zabudowaniem gospodarskim, stayniami, chlewami i szpichlerzem w mieście Pilicy w rynku pod liczbą 176 sytuowany, w kwocie zł. pol. 6589, iako pretium fisci obeymuiący.

2do. Sad z wszelką drzewiną na zł. pol. 1150 oceniony.

3tio. Dom z sześcią izdebkami w tymże mieście pod liczbą 45 sytuowany, ktorego pretium fisci 900 zł. pol.

4to. Stodoła za Bużnicą żydowską z placem i ogrodem w mieście Pilicy leżące na pretium fisci do złp. 1500 ocenione.

5to. Stodoła przy wsi Zarzeczu, którey pretium fisci na złp. 400 oznaczone.

6to. Ogrod przy Papierni blisko miasta Pilicy leżący, z którego zagon ieden na ...cie złp. oceniony.

7mo. Trzy ogrody małe każdy na złp. 100 w szczególności oceniony.

8vo. Łąka przy Papierni w 3ch częściach własnością małoletnich Dobrakowskich, z tey każda część po złp. 250 otaxowana.

9no. Grunt do obsiewu przy mieście Pilicy w mieyscu Smoleńskiem zwanym leżący, na cztery równe części podzielony, z których w szczególności część każda na 112 złp. oceniona.

10mo. Grunt w podobnymże mieyscu Kąpielski zwany, dla łatwieyszey sprzedaży i dogodności w nabyciu na sześć równe części podzielony, z tych każda część na 200 złp. w pretium fisci przeznaczona.

11mo. Rol trzy, iako to: pierwsza od Owsińskiego, druga w Smolonkach, trzecia przy starym gościńcu zwane, dla łatwieyszego nabycia na dziesięć części podzielone, z których część każda z 166 zagonow składaiąca się na 217 złp. oceniona.

12mo. Grunt Glinianki zwany, również dla dogodnieyszego nabycia na równe cztery części podzielony, z tych w szczególności część każda na złp. 175 iako pretium fisci.

W którym to wyżey wyrzeczonym dniu 24 Maia r. b. o godzinie 9tey z rana i daley dni następnych pretendenci nabycia z powyższych nieruchomości zaopatrzywszy się w dziesiątą część do każdego obiektu, vadii dla podania swych licytantow, zaś W. Katarzyna z Rayskich Dobrakowska względnie małoletnich matka i opiekunka, oraz J. W. Daniel Rayski przydany opiekun do attentowania licytacyi w kancellaryi niżey podpisanego w zamieszkaniu iego w okręgu miasta Pilicy na Zarzeczu zwanym przedmieściu będącey, stawić się są winni; a tak naywięcey podaiący przysądzenia otrzyma, zaś względem objaśnień i warunkow licytacyi, każdego czasu w kancellaryi Burmistrza Policyi miasta Pilicy iako Członka Rady familiyney Pretendenci zainformować się mogą. — W Pilicy d. 6go Kwietnia 1814go roku.

Józef Chodorowicz, Notaryusz Publiczny P. Pilickiego.